

Sygn. akt I KO 60/22

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **S. S.**

oskarżonego o czyn z art. 209 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 30 czerwca 2022 r.

wniosku Sądu Rejonowego w W.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ł..

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 26 maja 2022 r., sygn. akt V K (...), na podstawie art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie – z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości – sprawy S. S. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu – Sądowi Rejonowemu w Ł.. W uzasadnieniu wskazał, że „stan zdrowia oskarżonego pozwala mu wprawdzie na udział w czynnościach procesowych, lecz w ograniczonym zakresie. Oskarżony w związku z rozpoznanymi schorzeniami (w tym m.in. chorobą nowotworową) pozostaje pod stałą kontrolą specjalistyczną i wobec konieczności kontynuowania leczenia może być okresowo niezdolny do udziału w postępowaniu, w tym zwłaszcza do stawiennictwa na rozprawach. Ponadto biegły sądowy w swojej opinii wskazał na zasadność prowadzenia postępowania w sposób możliwie oszczędzający oskarżonego – w tym z ograniczeniem długotrwałych podróży. Zarazem S.S.

przedłożył do akt orzeczenie lekarza orzecznika ZUS, z którego wynika, iż jest on całkowicie niezdolny do pracy do 30 września 2023 r. Zdaniem sądu występującego z inicjatywą, przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Ł. byłoby zasadne z tego względu, że chociaż oskarżony mieszka w Ł., to leczy się w Ł., a udział w czynnościach procesowych prowadzonych w wymienionym Sądzie będzie dla oskarżonego mniej uciążliwy „z uwagi na bliskość względem zarówno miejsca zamieszkania, jak i placówki medycznej, w której jest leczony”. Sąd powołał też kilka orzeczeń Sądu Najwyższego, z których wynika, że „stan zdrowia oskarżonego jest okolicznością mieszczącą się w pojęciu dobra wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k.”

Wykonująca uprawnienia oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej B. M. B., matka małoletniej pokrzywdzonej, pismem z dnia 30 maja 2022 r. odniosła się do przedmiotowego wystąpienia, sprzeciwiając się jego uwzględnieniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Sąd Rejonowy w W. nieprecyzyjnie wskazał, że „stan zdrowia oskarżonego jest okolicznością mieszczącą się w pojęciu dobra wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k.” W pojęciu tego dobra mieści się raczej przeprowadzenie postępowania w sposób sprawny i wydanie rozstrzygnięcia w rozsądnym terminie, zatem służy temu dobru usuwanie przeszkód, które mogą to utrudniać, czy nawet uniemożliwiać. Przeszkodą taką może być wynikająca ze stanu zdrowia oskarżonego poważna trudność, czy nawet niemożliwość odbywania przez niego dłuższych podróży, koniecznych, gdy mieszka on z dala od sądu właściwego do rozpoznania sprawy. W takim wypadku rzeczywiście wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości może przemawiać za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, położonemu w pobliżu miejsca zamieszkania oskarżonego. Niewątpliwie, sąd występujący z inicjatywą takiego postąpienia powinien należycie wykazać, że zachodzi okoliczność przemawiająca za odstąpieniem od fundamentalnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy.

Na użytek niniejszej sprawy o sygn. V K (...) Sąd pozyskał opinię sądowo-lekarską datowaną 28 stycznia 2022 r., która zawiera wniosek, że „w obecnym stanie zdrowia S. S. może brać udział w czynnościach procesowych i zgłaszać się

do Sądu w celu brania udziału w rozprawie w ograniczonym zakresie. (...) Biorąc pod uwagę fakt, że specjalistyczne leczenie badanego, trwające od 05.2021 roku ma się zakończyć w 05.2022 roku uzasadnionym wydaje się rozpoczęcie wzywania go na rozprawy po tym terminie” (k. 536). W opinii uzupełniającej datowanej 17 marca 2022 r. biegły zawarł takie same stwierdzenia (k. 584), zaś w kolejnej opinii z 24 marca 2022 r. wyraził pogląd, że „w zaistniałej sytuacji zdrowotnej oskarżonego jego obecność na rozprawach w innym, oddalonym o kilkaset kilometrów od miejsca zamieszkania i leczenia, mieście mogłaby negatywnie wpłynąć na proces diagnostyczno leczniczy. Powyższe pozwala na przyjęcie, że z medycznego punktu widzenia, wskazane byłoby aby toczony przeciwko S. S. postępowanie odbywało się w miejscu jego zamieszkania, gdyż jego udział w rozprawach w innym mieście przez prawdopodobnie długi okres czasu będzie utrudniony lub okresowo niemożliwy” (k. 615).

Termin rozprawy wyznaczony na 2 czerwca 2022 r. został odwołany, jednak wcześniej oskarżony sporządził pismo, którym zawiadamiał, że nie jest w stanie stawić się na rozprawę z uwagi na stan zdrowia, jak też sugerował, że biegły błędnie zinterpretował dokumentację lekarską, kiedy stwierdził, że specjalistyczne leczenie badanego ma się zakończyć w maju 2022 r. W rzeczywistości leczenie to cały czas jest prowadzone, a lekarze specjaliści nie potrafią przewidzieć kiedy i z jakim skutkiem się zakończy. Według oskarżonego uboczne skutki terapii choroby nowotworowej płuc uniemożliwiają mu świadome i aktywne uczestnictwo w procesie, jak też wielogodzinne dojazdy – przy uwzględnieniu drogi powrotnej na dystansie ok. 500 km – z miejsca zamieszkania w Ł. do Sądu w W. (k. 637-638).

W aktach sprawy znajdują się też opinie sądowo-lekarskie sporządzone na użytek innych spraw. W opinii datowanej 17 czerwca 2021 r., sporządzonej w prowadzonej przez Sąd Rejonowy w W. sprawie o sygn. V K (...), biegły lekarz stwierdził, że „obecny stan zdrowia T. S. (...) wyklucza możliwość jego uczestniczenia w postępowaniu przed Sądem” (k. 447). Skutkowało to zawieszeniem postępowania we wspomnianej sprawie. Natomiast w opinii z 14 grudnia 2021 r. sporządzonej na zlecenie Prokuratury Rejonowej w W. biegli z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu (...) w W. stwierdzili, że „wskazane jest prowadzenie czynności postępowania w sposób możliwie

oszczędzający dla niego. Oznacza to prowadzenie tych czynności z przerwami, nie więcej niż kilka godzin dziennie, przeważnie w pozycji siedzącej, z ograniczeniem długotrwałych podróży oraz konieczności przemieszczania się pieszo na znaczne odległości” (k. 605).

Mając powyższe na uwadze należało uznać, że inicjatywa Sądu Rejonowego w W. zasługiwała na uwzględnienie, zwłaszcza że zasadne wydaje się zastrzeżenie oskarżonego co do twierdzenia biegłego, iż specjalistyczne leczenie oskarżonego ma się zakończyć w maju 2022 r. W opinii nadmieniono przecież, że do 30 września 2023 r. S. S. jest całkowicie niezdolny do pracy, omawiając dokumentację lekarską zaznaczono, że „sytuacja taka wskazuje na konieczność dalszego postępowania lekarskiego polegającego na kontynuacji leczenia”, nadto stwierdzono, że „prawdopodobnie przez długi okres czasu” udział oskarżonego w rozprawach prowadzonych w innym mieście niż to, w którym mieszka, będzie bardzo utrudniony lub okresowo niemożliwy (k. 615). Z przedstawionej przez oskarżonego karty informacyjnej wystawionej 18 maja 2022 r. w specjalistycznej placówce medycznej (k. 639-640) nie wynika, by procedury lecznicze zostały zakończone.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego uznaje się, że wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości, stanowiący podstawę przekazania sprawy innemu sądowi w oparciu o przepis art. 37 k.p.k., to m.in. realna możliwość rozpoznania sprawy przez inny sąd niż miejscowo właściwy w sytuacji, gdy – stwierdzony opinią lekarską – stan zdrowia oskarżonego uniemożliwia mu lub znacznie utrudnia stawiennictwo w tym sądzie, a czyni realny jego udział w postępowaniu w innym sądzie, bliższym miejsca jego zamieszkania (zob. np. postanowienia: z dnia 12 października 2006 r., III KO 61/06; z dnia 12 marca 2008 r., II KO 5/08; z dnia 25 lutego 2010 r., II KO 6/10; także powołane przez Sąd Rejonowy: z dnia 22 stycznia 2015 r., III KO 107/14; z dnia 20 października 2016 r., V KO 73/16; z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV KO 37/17). Nie ulega wątpliwości, że S. Sędek choruje na tyle poważnie, a terapia, której się poddaje jest tak uciążliwa, że bez przeniesienia sprawy do sądu położonego w pobliżu miejsca jego zamieszkania wysoce wątpliwe jest przeprowadzenie procesu w rozsądnym terminie, przy czym dążenie do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki również jest czynnikiem

rzutującym na stosowanie instytucji określonej w art. 37 k.p.k. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2018 r., IV KO 9/18; z dnia 10 kwietnia 2018 r., III KO 37/18).

Nie można zgodzić się z B. B., że „przeniesienie sprawy do Ł. przeczy ekonomice procesowej i szybkości procedowania w niniejszej sprawie”, jak również, że nie jest zasadne w świetle opinii biegłych. Przeciwnie, jak wskazano, pozostawienie sprawy w sądzie wrocławskim (z uwagi na wyłączenie sędziego rozprawa była tam prowadzona, praktycznie bez postępu, od początku) szybkości procedowania nie będzie służyło. Z kolei biegły M. B. wyraźnie optował za prowadzeniem procesu w miejscu zamieszkania oskarżonego (odmiennie niż czyni to oskarżony, biegły nie twierdził jednak, że uboczne skutki leczenia uniemożliwiają mu świadome i aktywne uczestnictwo w procesie). Przeprowadzonych opinii co do stanu zdrowia oskarżonego i możliwości odbywania przez niego długich podróży nie może podważyć nieoparte na obiektywnych źródłach twierdzenie B. B., że „oskarżony podróżuje, pracuje i zarabia pieniądze, prowadzi normalne życie”. Natomiast rozumiejąc niechęć oskarżycielki do odbywania dłuższych podróży na rozprawę, należy jednak wskazać, że sygnalizowane przez nią cyt. „przyczyny osobiste związane z bezpieczeństwem Małoletniej i moim” (stwierdzenie niejasne – uwaga SN) oraz leżące po jej stronie „przyczyny ekonomiczne”, mogące ujemnie rzutować na jej aktywność procesową, nie są okolicznościami sprzeciwiającymi się postąpieniu po myśli art. 37 k.p.k. Podobnie nie jest tą okolicznością fakt, że w dotychczas prowadzonym procesie oskarżony nie wykazywał większej aktywności, gdy chodzi o stawianie się na rozprawy.

Wyznaczenie do rozpoznania sprawy sądu położonego na terenie Ł. nie wynika z podzielenia poglądu Sądu Rejonowego w W., że sprawę należy przekazać sądowi położonego blisko zarówno miejsca zamieszkania oskarżonego, jak i placówki medycznej, w której jest leczony. Opierając się na opiniach lekarskich, należałoby raczej przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ł., gdzie S. S. mieszka. Uwzględniono jednak również interes oskarżycielki posiłkowej, dla której dojazd z W. do Ł., chociaż fatygujący, będzie mniej uciążliwy niż do Ł., z kolei nie wydaje się zbyt trudne dla oskarżonego pokonanie drogi z Ł. do Ł., gdzie przecież systematycznie bywa w związku z leczeniem.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.